MOWA

J. O. Xcia JMci KAJETANA SOŁTYKA Biſkupa Krakowſkiego, Xiążęcia Siewierſkiego, na Seymie Ordynaryinym Warſzawſkim miana. Dnia 21. 8*bris* 1766.



Widziałeś W. K. Mość dnia onegdayſzego powſzechną troſkliwość, y pomieſzanie umyſłow, nieſpodzianą nieoſzacowanego W. K. Mci zdrowia ſłabością zatrwożonych. Patrzay dziś z ukontentowaniem na powracaiącą ſię z ocaloney ſzczęśliwie czerſtwości radość, y przyimiy gorące życzenia, trwałego w wiek naypoźnieyſzy zdrowia, abyś miał długą, gdy nie można wieczną korzyść patrzyć, iak wolny Narod dobrych y łaſkawych Krolow, uſilniey nad właſne kocha ſzczęście.

Cieſzy ſię dobry y łaſkawy Oyciec, gdy widzi ſwych Synow w chwalebne ſwe ślady wſtępuiących. Napełniaią ſię radością dobrzy Synowie, gdy widzą Oyca wylewaiącego ſię z dowodami prawdziwey ku ſobie miłości y przywiązania. Jeſt to obraz ieżeli zawſze, tym bardziey dziś W. K. Mci, y otaczaiące Tron Jego Stany wyrażaiący. Czytam albowiem z iedney ſtrony w ſercu y umyśle W. K. Mci Oycowſką prawdziwie pociechę, y ukontentowanie, gdy Narod ten, ktoremu przez powołanie ſtałeś ſię Oycem, widziſz mężnie y ſtatecznie obſtawaiący przy zaſzczycie tey wolności, ktora zawſze uſt Jego była haſłem, zamyſłow prawidłem, czynności y obrotow celem. Z drugiey ſtrony widzę wſzyſtkich dobrych tey Oyczyzny Synow rozpływaiących ſię od ukontentowania, miłość, przywiązanie y reſpekt ku pełnemu dobroci Oycu gruntuiącego, gdy widzą to Oycowſkie do ſzczęścia ſwego przywiązanie, y miłości dowody, że Jm nieoſzacowane Dziedzictwa Przodkow naſzych cząſtki y porcye, Wiarę y wolność w zupełności zachowuieſz. Wyrzucam iuż wſzelką z Duſzy y ſerca boiaźń, nie tylko utraty, ale y naymnieyſzego Wiary y wolności uſzczerbku, gdy nie tylko wſpaniałemi ſwemi Nayiaśnieyſzy Panie uſty (na ktorych upewnieniu byłoby mi doſyć;) ale też zdobiącego Krew, Dom, y Familią Twoię, ktoremu ſprawiedliwie przyſtępu do ſerca Twego pozwalaſz, Rodzonego Swego Xcia JMci Podkomorzego Koronnego M. W. Mć Pana na dniu onegdayſzym upewnić nas raczyłeś, o niewątpliwym ſwobod y wolności naſzych ocaleniu.

Rozumiem teraz Nayiaśnieyſzy Panie doſkonale, co znaczyły ukryte, w ſłowach wielorakiemu tłumaczeniu podległych w po-

danym nam do deliberacyi proiekcie wyrażenia, y wyznaię, iż nie były nigdy z intencyi W. K. Mci skrytym na uszkodzenie wolności zamachem, ale tylko doświadczeniem prawdziwych powierzonego Rządom Twoim Narodu około swey wolności sentymentow, ktorych, gdy takich doznaiesz, iakie Narodowi do wolności urodzonemu przystoią, cieszysz się iawnie, że wolnemu nie tylko Jmieniem, ale y rzeczą samą panuiesz ludowi.

Cieszemy się wzaiemnie, y wspaniałość umysłu, wielkość mądrości W. K. Mci wielbiemy, że tak dalekiemi, y dopiero w skutkach okazuiącemi się sposobami, doświadczać naszey o Prawa y wolności gorliwości raczysz.

Po uspokoionych troskliwościach, czas iest, abyśmy do rzeczy, y pożytecznego przystępowali zaradzania. Opisany przezornie Prawami Seymu *Convocationis* Seymowania porządek wskazuie nam nie tylko co czynić, ale y iaką Materyi osnowę traktować mamy. Trzymam Ja się nieodstępnie tego Prawidła, y stałecznie upraszam W. K. Mci y Prześwietnych Stanow, abyśmy do zupełnego Rachunkow Skarbowych zakończenia, do weyzrzenia w Protokuły Kommissyi Skarbowey, w czynnościach Jey około Monety, wybierania Cła y Kwart, y w obiecywanych przez nię pożytkach publicznych doskonalszego rozpatrzenia przystąpili. Wszak sama rostropność, y niezbite żadnemi dowodami racye, tego wyciągaią, aby pierwey weyzrzeć w sprawy przeszłe do kognicyi Rzpltey należące, a dopiero Prawa na przyszły czas stanowić. Rachunek z rzeczy przeszłych może dać wielkie światło do tym doskonalszego na przyszły czas Prawa, y porządku.

A cożby to był za Gospodarz, gdyby ziechawszy do swey wsi na rachunki, nie weyzrzawszy pierwey w sprawy swych Dyspozytorow, y nie spytawszy się, iak przeszłe swoie wykonali, z pożytkiemli, lub ze szkodą dyspozycye, iedynie przywięzywał się do czynienia nowych na przyszły czas dyspozycyi. Czyliż nie słusznie padłaby na gospodaruiącego podobnym w swey wiosce porządkiem nagana nierostropności, *Cæpit qua finis erat.* Weźmy przed się iasne Seymu *Convocationis* dyspozycye, a obaczemy, że tam nie gołe tylko Percepty y expensy generalney zanotowanie każe Prawo kłaść przed Stanami Rzpltey, ale nakazuie gospodarską weryfikacyą całych Regestrow, kwitow, wydatkow, przeliczenie Remanentow, przyczyny retentow, albo decessow: Prawda że to wszystko potrzebuie czasu, ale też coż czynić, kiedy tak Prawo mieć chce, *Lex jubet, non disputat.* Ja pragnę bydź posłusznym Prawom, y z własnych pobudek, y z onegdayszey w głosie *à Ministerio* przestrogi. Radbym, aby Rzplta dla ochrony czasu wynalazła sprawiedliwe srzodki kontynuowania rachunkow Skarbowych aż do końca, to iest aż do przeliczenia Remanentow, co koniecznie bydź powinno, y o to się *suo locô* doprasząć będę przez

wy-

wyznaczenie Delegacyi, iak bywało przedtym. Ale coż kiedy związane Prawem mamy ręce, abyśmy przed zakończeniem Skarbowych z dwuletniego czasu interessow, mogli nowe stanowić Prawo przeszłe znoszące, albo poprawiaiące. Aż nad to nauczyłem się tego, że poty nie mamy na Seymach przystępować do naznaczenia Deputatow do Konstytucyi, ani nowych Praw knować, poki Skarbowa Kommissya nie odda nie tylko rachunkow percepty y expensy, ale też poki się z Jurysdykcyi sobie w sądzeniu nadaney, z dyspozycyi Uniwersałow, ewaluacyi czyli redukcyi *rei monetariæ*, z Instruktarzow Celnych sobie nakazanych, zgoła *de transactis suis* przed Stanami Rzpltey nie tylko nie sprawi się, ale też poki tego wszystkiego Rzplta *figurâ Iudicariâ* decydować nie będzie. Wszak ia nowości nie wnoszę, ale nayświeższe w sercu y umyśle każdego tkwiące kładę przed oczy Prawo, y w posrzodku Prawodawcow tegoż Prawa żyię, siedzę, mowię, y radzę.

Jeżeli się W. K. Mć z obfitości nieoszacowney y nieporownaney ku swey Oyczyznie dobroci y przychylności, Duchem naywspanialsze heroizmy (iako sprawiedliwie przezacny w Rzpltey Mąż JMć Pan Sosnowski Pisarz W. X. Litt: M. W. Mć Pan wyznał y wielbił) przewyższaiącym, nazwać się sługą Oyczyzny nie wstydził, a iakże się JchMość Panowie Kommissarze Skarbowi maią albo mogą wstydzić *reddere rationem villicationis suæ* przed Stanami Rzpltey, ażeby się Jey dobremi pokazali sługami.

Daymyż więc, żeby się mogły znaleść sposoby, ktorych Ja dotąd bez iawnego zgwałcenia Prawa nie widzę, aby rachunki Skarbowe, aż do przeliczenia remanentow, mogły się przez delegacyą nie *in facie Reipublicæ* odbyć, ale nam ieszcze przed knowaniem y formowaniem nowych na przyszły czas Praw y porządkow zostaią do rozsądzenia Protokuły, Dekreta, Instruktarze Celne, taxy, dyspozycye *in re monetaria* Skarbowey Kommissyi. Wszak to są Skarbowe materye; Wszak te wszystkie Rzplta mieć chciała pierwszemi nie tylko na Piśmie y w druku, ale też w exekucyi Prawami. Wykonywaymyż pierwey, co iest *executionis*, a dopiero przystąpiemy w swym czasie y porządku, co iest y będzie *legislationis*.

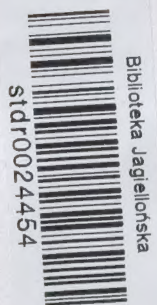
Byłbym bezbożny przeciw Bogu y Oyczyznie, gdybym miał nie chcieć publicznego porządku, spodziewam się, iż przed Bogiem, y rozsądnemi umysłami będę zupełnie usprawiedliwiony, iż cała ta mowa moia, zdanie, y reprezentacye, nie tylko nie oddalaią się od dobrego porządku, ale go y owszem w przepisaney Prawem osnowie utrzymuią.

Przystępuymyż więc według Prawa y porządku do dalszych a istotnieyszych nad Summaryusze Percept y wydatkow, materyi y Interessow Skarbowych, a tym czasem, kiedy W. K. Mość ła-

ſkawie przyſtaieſz na to przez godne uſta Xcia JMci Podkomorzego Koron: Poſſa Bełſkiego M.W. Mćm Pana, aby w podanym od Pieczęci Wielkiey Koron: proiekcie, były wytknięte, y *ſpecificè* wyrażone materye Skarbowe, niech tenże Proiekt będzie oddany nie do Pieczęci, ale do Kommiſſyi Skarbowey, do ktorey ſamey należy podawać Materye y Projekta Skarbowych porządkow tyczące ſię. Niech go taż Kommiſſya obiaśni wyliczeniem materyi *puré* Skarbowych, nie wſpominaiąc w nim nic a nic o Materyach Statyſtycznych. Niech go obiaśniony z podpiſem JMci Pana Podſkarbiego W. K. iako Prezydenta Rady Ekonomiczney poda, dnia ktorego ſię podoba, Stanom Rzpltey do uwagi, y aby w ſwym czaſie po odbytych Intereſſach Ekonomicznych dwuletniego czaſu, po odbytych wotach Senatorſkich, *poſt regreſſum* Prześwietnego Stanu Rycerſkiego do Swiątnicy *cudendarum in plena libertate Legum ad mentem* teyże Konſtytucyi 1764, y po naznaczeniu Deputatow do Konſtytucyi mogł bydź za Prawo przyięty. To iednak iak nayſolenniey, y nayuroczyściey przed Bogiem, Niebem, Swiatem y Oyczyzną moią, ktorą tu w Prześwietnych Stanach Zgromadzonych reſpektuię, waruię ſobie, aby Projekt Wiarę Swiętą Katolicką ocalaiący był przed wſzyſtkiemi proiektami, nie tylko w liczbie, ale na czole Praw położony. Y od tego warunku żaden mię czas, żadne okoliczności, intereſſa, względy lub niebeſpieczeńſtwa nie odſtręczą ani odwiodą.

Propozycya przeto *ad turnum* nam podana do wyznaczenia Deputatow do Konſtytucyi, iako ieſt *prior tempore*, bo przeciwko opiſanemu porządkowi Seymowania Konſtytucyą Konwokacyiną 1764., tak gwałcić to Prawo nie ieſt w umyśle y mocy moiey, ani też niczyiey.

Ze zaś zdania ſłyſzę iż pod Konfederacyą wolno wſzyſtko Rzpltey, dyſtyngować muſzę tę wolność y moc. Już w pierwſzey mowie moiey wyraziłem zdanie, y dałem przyczyny, z ktorych ſądzę iſtotne iuż w ſobie Konfederacyi rozwiązanie. Lecz chociażby *datô non conceſsô* miała taż Konfederacya *ſubſiſtere*, to nie ma wolności y mocy przeſtępować Prawa. Ma *poteſtatem Legislativam* odmienić Prawa, ktore ſądzi nieużyteczne lub ſzkodliwe; Sam ieſtem tego zdania, abyśmy poprawili tego, co do Materyi proponowaney porządku, y żeby Deputaci zaraz po powitaniu Marſzałka byli nominowani, y byli na pogotowiu podpiſywać ugodzone Konſtytucye *in materijs purè Æconomicis, & Militaribus*, ktore według oſtatniego Prawa naypierwſze traktowane bydź powinny. Lecz *hæc Poteſtas Legislativa* ieſt *de futuro*. Teraz zaś ieſteśmy *in poteſtate executiva* oſtatniego Prawa, na fundamencie ktorego, gdy y *Turnus* ieſt nieprzyzwoity, y wcale nie należący, tak gdy go takowym ſądzę, y *votum* mego nie daię, y ſtatecznie oſtrzegam Stany Rzpltey, iż przez decyzyą *pro* lub *contra*, wielki y ciężki gwałt wolność y Prawo odnioſą.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0024454

